

„Krynica wciąż milczy” według twórczości Adama Ziemianina

Niech się dzieje poezja

Tymi słowami Adam Ziemianin rozpoczął widowisko poetycko-muzyczne przygotowane przez Kompanię Artystyczną „Strych Dziadka Hieronima” pod tytułem „Krynica wciąż milczy”.

Nie było go co prawda z nami ciałem, ale był duchem i głosem. Bowiem za sprawą szeroko rozwiniętej techniki, usłyszeliśmy jego słowa wypowiedane do telefonu, gdzieś w dalekim Poznaniu, w przerwie kolejnego koncertu i wieczoru swojej poezji. Adam Ziemianin wspominał swoje pobyty w Jędrzejowie: koncert z Wojtkiem Belonem, wieczór swojej poezji i koncert z ulubionym Starym Dobrym Małżeństwem. Wspominał również to jak w drodze powrotnej z Jędrzejowa w Słomnikach zepsuł się samochód, którym wracał i resztę trasy do Krakowa pokonał pieszo. Wyglądał wtedy chyba tak, jak bohaterowie widowiska które rozegrało się na naszych oczach w holu Domu Kultury w Jędrzejowie.

W przydworcowej poczekalni, gdzie na palcach jednej ręki policzyć można pociągi na rozkładzie jazdy, gdzie alkohol sprzedaje się po 13, gdzie bufetowa (Magda Laskowska) parzy gorzką, ekspresową herbatę a w przerwach recytuje wiersze („Na stacji, tak małej”), gdzie czas mierzy się kolejnymi przyjazdami i odjazdami pociągów, spotykają się różne osoby. Podróżujące, kochające, zakochane, zagubione, szukające swej drugiej połówki, zmuszone sprzedać „Pianino” (Iga Skuczynska) czy jak Kłoszard (Pawel Sobota) wychwalający zalety „Przypalanki na spirytusie” i wygłaszający „Antyfonę do kielbasy zwyczajnej”. Poeta (Miłosz Pañtak) zamawia „Herbatę ekspresową”, Kobieta Zielona (Katarzyna Gocai) marzy o „Bieszczadzkich Aniołach”, Bizneswoman (Paulina Gęba) „Z głową, co pełna dyplomu” zapala papierosa. Bidułę (Mo-



nika Cygan) męczy „Nocne majaki”.

Mała (Anna Maj) żegna się ze swoim chłopakiem słowami „Czasami nagle smutniejszy”. Młoda kobieta (Anna Knap) żyje jeszcze w „Erze” dawnego ukochanego. Na takiej stacji pisze się „Listy do Ogrodowej” (Ewa Gocai), śpiewa się piosenki „Do ostatniej pestki” (Anna Chudzik).

Ta poczekalnia, w której znalazły się te wszystkie osoby, w której zabrzmiały teksty utworów Adama Ziemianina to nasze życie. Podróżujemy w nim, czasami trafiamy na małe zagubione stacje i tęsknimy za „Krajiną Łagodności” i chcemy „do ostatniej pestki (...) mocno żyć”. Ostatni pociąg ze stacji Jędrzejów odjechał. Kiedyś

spotkamy się z Adamem Ziemianinem „U studni”. (a)

PS. Didaskalia: „Krynica wciąż milczy”, pomysł: Justyna Kwiecień, reżyseria: Ireneusz Ślusarczyk, scenografia i światło: Artur Smerkowski, muzyka: Justyna Kwiecień – flet i śpiew, Ewa Pocięjowska – śpiew, Marek Chu-

dzik – gitara akustyczna, Sebastian Sipa – gitara basowa; Jan Biskup – instrumenty klawiszowe, nagłośnienie Leszek Kowalski. Poczęstunek po spektaklu: Beata Smerkowska.

„Strychowcy” dziękują sponсорom: Quickpack, Urzędowi Miejskiemu w Jędrzejowie oraz jednemu ze swoich stałych widzów.